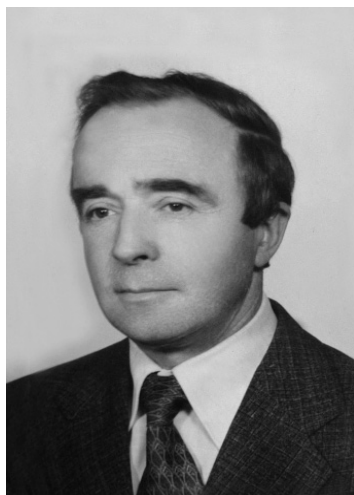


TADEUSZ SEMENIUK 1937-2011



*Żał mi przede wszystkim uczestnictwa w codziennych
Mszach św. i codziennego przyjmowania Komunii św.*

Z ostatniego listu Tadeusza Semeniuka

Spółeczność Radzyna Podlaskiego, licznie zgromadzeni uczniowie i wychowankowie, przyjaciele, byli współpracownicy a także kapłani 28 kwietnia 2011 r. pożegnali śp. Tadeusza Semeniuka. – „Odchodzi zacy człowiek, który całe swoje życie służył Bogu i ludziom; odchodzi w Wielki Piątek, kiedy odchodził na krzyżu Jezus Chrystus, a złożenie jego doczesnych szczątków do grobu odbywa się w okresie Wiel-

kanocy” – podkreślał ks. prałat Witold Kobyliński podczas Mszy św. sprawowanej w kościele Świętej Trójcy. – „Był człowiekiem niezwykle szlachetnym, przez całe swe bardzo aktywne życie starał się przejść niepostrzeżenie. Nie chciał swą osobą nikogo absorbować, nikogo urazić” – mówił Tadeusz Pietras, dyrektor I LO w Radzynie. – „Był to człowiek głębokiej wiary i pobożności. Wielkiej dobroci i szlachetności, który pozostał dla nas wzorem prawości. Przykładem gorliwej służby Bogu, ludziom, Kościołowi i ojczyźnie” – podkreśla Stanisław Mazgaj, emerytowany nauczyciel I LO. Tadeusz Semeniuk, wieloletni nauczyciel języka polskiego i wychowawca wielu pokoleń młodzieży w radzyńskim I LO, znany i ceniony regionalista, twórca radzyńskiej Redakcji Terenowej Katolickiego Radia Podlaskie, wykładowca Uniwersytetu Trzeciego Wieku zmarł 22 kwietnia 2011 r. w wieku 74 lat. Pochowany został na cmentarzu w Wohyniu.

Pedagog z zamiłowania

Urodził się 13 listopada 1937 r. w Wohyniu. Jego dzieciństwo wpisuje się więc w trudne czasy wojny i okupacji, zaś dorastanie w równie niełatwe czasy powojenne. W 1952r kończy Szkołę Podstawową w Wohyniu, zaś po czterech latach, w 1956 r. uzyskuje świadectwo dojrzałości w LO w Milanowie. Natychmiastową realizację marzeń uniemożliwia mu choroba ojca. Dopiero w kilka lat później rozpoczyna studia polonistyczne na UMCS w Lublinie, gdzie w 1962 r. otrzymuje dyplom magistra filologii polskiej. Bezpośrednio po studiach rozpoczyna pracę jako nauczyciel języka polskiego; najpierw w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Radzynie, zaś po roku pracy przenosi się do tutejszego Liceum Ogólnokształcącego. Przez rok pracuje na stanowisku nauczyciela – bibliotekarza a przez kolejnych 29 lat jako nauczyciel języka ojczystego i literatury oraz wychowawca. – „Swoje zadania i obowiązki nauczyciela i wychowawcy wykonywał niezwykle sumiennie i z poczuciem ogromnej odpowiedzialności. Zawsze kierował się dobrem ucznia. Jego głos na zebraniach rady pedagogicznej, nawet w najtrudniejszych czasach, był głosem rozsądku, prowadzącym do niezbędnych niekiedy kompromisów” – przypomniał T. Pietras. Dodał jednocześnie, że podczas egzaminów maturalnych – jako przewodniczący komisji – spędził z prof. Semeniukiem ponad sto godzin. – „Zawsze podziwiałem jego niezwykłą życzliwość dla abiturientów, cierpliwość i wyrozumiałość dla ich niedociągnięć oraz wyważoną i zawsze sprawiedliwą ocenę” – podsumował. – „Jesteśmy mu wdzięczni za to, że wychował całe pokolenia ludzi odważnych, otwartych na sprawy Boże i ludzkie; dziękujemy za to” – mówił w imieniu wychowanków profesora ks. kan. Jan Spólny – dodając jednocześnie, że zawsze miał on czas dla uczniów, których nurtowały różne pytania i problemy. Z kolei wieloletni proboszcz radzyńskiej parafii Świętej Trójcy ks. W. Kobyliński podkreślał, iż śp. T. Semeniuk „dawał przykład wielu ludziom, w tym szczególnie młodzieży, jak trzeba całym swoim życiem być człowiekiem wiernym Bogu, nawet w ciężkich czasach komunistycznych”. Przypomniał jego ogromne zaangażowanie w budowanie na co dzień wspólnoty parafialnej a także utrwalanie z pasją jej historii na książkowych kartach. Jednocześnie podziękował za to, że z wychowawczej pracy profesora rodziły się także powołania kapłańskie.

Radio i marzenia

Kiedy 1 września 1992, po trzydziestu latach pracy Tadeusz Semeniuk przechodzi na emeryturę, podejmuje się kolejnego cennego zajęcia, jakim była praca przy tworzeniu i kierowaniu Redakcją Terenową Katolickiego Radia Podlasie. „Miał swój udział w tworzeniu radia zwłaszcza w tym bardzo trudnym okresie, na samym początku” – podkreślał ks. Sławomir Kapitan, dyrektor KRP. – „ Jak wspomina nasz pierwszy dyrektor ks. Henryk Drozd, pomoc pana profesora przy powstaniu redakcji terenowej w Radzynie jak też tej w Siedlcach – była nieoceniona” – przypomniał. Warto dodać, że współpraca z radiem była spełnieniem jego młodzieńczych marzeń. Jako pierwszy w eter poszedł „Magazyn Radzyński”, powstały także takie cykle audycji jak: „Po sześćdziesiątce”, „Ze skarbca literatury polskiej”, „Biblia – literatura polska” (którą współtworzył z prof. Stanisławem Mazgajem), czy też „Wokół naszych spraw”; w sumie ponad sto programów. – „Przez ostatnie lata utrzymywaliśmy kontakt listowy. Przy okazji każdej rocznicy KRP pan profesor przygotowywał bardzo długi list, w którym dzielił się swoimi uwagami wobec radia; sposobu w jaki się ono rozwija” – podsumował ks. S. Kapitan. Prof. Semeniuk uczestniczył także aktywnie w grupie modlitwnej „Logos”, która opracowała liczne czuwania fatimskie oraz wielkopostne; niektóre z nich wybrzmiały także na radiowej antenie.

Regionalista z pasją

Tadeusz Semeniuk wpisuje się w grono znanych i cenionych regionalistów. Przez długi czas był członkiem Radzyńskiego Towarzystwa Regionalnego, dzięki któremu ukazała się najcenniejsza jego praca - „Kalendarium dziejów Parafii Św. Trójcy w Radzynie Podlaskim i Dekanatu Radzyńskiego”, wydana w 2006r z okazji jubileuszu 550 lecia erygowania tejże parafii. W ostatnich latach pracował nad drugim wydaniem „Kalendarium” – znacznie uzupełnionym i poszerzonym, opisując dzieje parafii do końca 2009r. Książka ukazała się dzięki Radzyńskiemu Stowarzyszeniu Inicjatyw Lokalnych. Historia Radzyna i powiatu radzyńskiego pasjonowała go przez wiele lat, o czym świadczą też inne jego cenne opracowania: „Wybitni Polacy urodzeni w Radzynie Podlaskim” oraz „Dzierżawcy i właściciele królewskich dóbr radzyńskich”.

„Testament Profesora”

Ostatnie miesiące życia prof. T. Semeniuka przepełnione były cierpieniem. Znosił je z ogromną pokorą, w gronie osób cierpiących podobnie, w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w Ustrzeszy koło Radzyna Podlaskiego. „Kiedy odwiedzaliśmy pana profesora to wydawało się, że nie cierpienia fizyczne były dla niego najtrudniejsze, ale brak udziału – ze względu na chorobę – w codziennej, a nawet niedzielnej Eucharystii” – podkreślał Tadeusz Pietras. Z kolei Stanisław Mazgaj dodaje, że jest on przykładem człowieka głębokiej wiary. – „Ciężko chory wręcz heroicznie znosił ból do końca. Zbiegał też o potrzeby religijne licznych innych pensjonariuszy Zakładu, w którym przebywał. A zmarł w dniu szczególnym, w Wielki Piątek, o godz. 15, a więc w godzinie Miło-

sierdza Bożego” – podkreśla. Dwa miesiące przed śmiercią Tadeusz Semeniuk napisał list otwarty¹ „do Wszystkich Ludzi Dobrej Woli”, z prośbą o pomoc w zorganizowaniu opieki duszpasterskiej dla 70 osobowej grupy podopiecznych Zakładu, którego był jednym z pensjonariuszy. Wielu odczytuje to jako swoisty „testament” Profesora, którego życie i praca wpisują się złotymi zgłoskami zarówno w dzieje społeczności lokalnej jak i Kościoła.

Małgorzata Kołodziejczyk

¹ List publikujemy w dziale *Źródła* (przyp. red.).